

## GENEZA I KSZTAŁTOWANIE SIĘ POSŁUGI EGZORCYSTY W KOŚCIELE

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zauważyć można swoistą eksplozję zainteresowania zagadnieniem egzorcyzmu na wielu płaszczyznach: nauki, sztuki, w tym filmu oraz na gruncie tzw. sensacji<sup>1</sup>. We współczesnym świecie nie brakuje też handlarzy i oszustów, którzy oferując swoje usługi w prasie i telewizji, zajmują się rzucaniem i zdejmowaniem uroku, praktykując czarną i białą magię, oddziałują na odległość, a nawet egzorcyzmują określając siebie „egzorcystami”<sup>2</sup>. Zjawiska te, wiążą się nierozzerwalnie z koniecznością postawienia pytania: kim jest prawdziwy egzorcysta i jaka jest geneza jego posługi<sup>3</sup>.

Słowo egzorcyzm pochodzi od greckiego określenia *eksorkidzein*, które jest mocniejszą znaczeniowo formą słowa *orkidzein* (*orkos* — przysięga) i znaczy: przysięgać, wzywać kogoś, aby coś uczynił<sup>4</sup>. Zlatynizowany termin *exorcisare* oznacza w kulturze chrześcijańskiej wezwanie demona w imię Jezusa, do uznania

---

<sup>1</sup> Ważny okazał się tutaj głośny film „Egzorcysta” w reż. W. Friedkina z 1973 r., a także wydarzenia związane ze śmiercią studentki A. Michel w czasie egzorcyzmów sprawowanych w Klingenbergu w 1976 r., na podstawie których powstał w 2005 r. film „Egzorcyzmy Emily Rose” w reż. S. Derricksona; por. M. Adler i in., *Tod und Teufel in Klingenberg. Eine Dokumentation*, Aschaffenburg 1977; J. Mischo, N.J. Niemann, *Die Besessenheit der Annelise Michel (Klingenberg) in interdisziplinärer Sicht*, „Zeitschrift für Parapsychologie und Grenzgebiete der Psychologie” 25(1983), s. 129–194; F.D. Goodman, *Egzorcyzmy Annelise Michel: opętanie w Klingenberg w świetle nauki*, tłum. z niem. B. Siuda, A. Posacki, Gdańsk – Radom 2005; J. Höffner, *Teufel — Besessenheit — Exorzismus. Elf Fragen — Elf Antworten*, Köln 1985; H. Pompey, *Erlösung und Besessenheit heute*, „Lebendige Seelsorge” 37(1986), s. 60–64. Przykładem jest tu również wznawiana nieprzerwanie od 1975 r. książka: M. Martini, *Zakładnicy diabła. Autentyczne przypadki opętania i egzorcyzmów*, tłum. z ang. J. Irzykowski, Gdańsk 1993.

<sup>2</sup> M.-A. Fontelle, *Egzorcyzm w nauczaniu i posłudze Kościoła katolickiego*, tłum. z franc. J. Jędraszek, Katowice – Zabki 2004, s. 14; por. G. Amorth, *Wyznania egzorcysty*, tłum. z wł. F. Gołębiowski, Częstochowa 1997; tenże, tłum. z wł. W. Zasiura, *Nowe wyznania egzorcysty*, Częstochowa 1998; tenże, *Egzorcysty i psychiatry*, tłum. z wł. W. Wiśniowski, Częstochowa 1999.

<sup>3</sup> Por. M.P. Gy, *Le ministère de l'exorciste vu par un theologien*, „La Maison-Dieu” 197(1994), s. 125–135; A. Montan, *Il ministro: carisma o istituzione?*, „Rivista Liturgica” 87(2000), s. 955–965. W polskiej literaturze przedmiotu na uwagę zasługuje studium: B. Kocańda, *Posługa kapłana — egzorcysty. Duchowość, tożsamość, praktyka*, Kraków 2004.

<sup>4</sup> B. Nadolski, *Liturgika* III, s. 250; por. J. Schneider, *ὄρκισμός*, *TWNT* V, s. 463–464.

Jego bóstwa i w konsekwencji do ustąpienia<sup>5</sup>. Egzorcyzm w formie prostej sprawowany jest przez biskupa, prezbitera lub diakona podczas liturgii chrztu, natomiast uroczysta forma tego sakramentalium, czyli egzorcyzm większy, może być celebrowana tylko przez prezbitera i za zezwoleniem biskupa miejsca (KKK 1673)<sup>6</sup>. Przypomina o tym nowy *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r. wskazujący wymogi stawiane szafarzowi, który ma odznaczać się pobożnością, wiedzą, roztropnością i nieskazitelnością życia (KPK 1172)<sup>7</sup>. Cechy te, odnajdujemy także w nowym obrzędzie egzorcyzmów *De exorcismis et supplicationibus quibusdam* z 1999 r. oraz jego polskiej edycji *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne* z 2002 roku<sup>8</sup>. *Praenotanda* księgi przypominają, że genezy chrześcijańskiego egzorcyzmu należy szukać w dziele samego Chrystusa, który w czasie swego posługiwania udzielił Apostołom i innym uczniom władzy, aby wyrzucali duchy nieczyste (por. Mt 10,1.8; Mk 3,14–15; Łk 9,1)<sup>9</sup>. Dlatego już od czasów apostołowskich Kościoł na

<sup>5</sup> *Exorcismus*, -i; I. (u pogan) zaklinanie duchów, zakłęcie; II. (u chrześcijan) wypędzanie czarta, egzorcyzm kościelny; *exorcista*, -ae; *exorcisterium*, -ii, odprawianie egzorcyzmu; *exorcizo*, -are, -avi, -atum, wypędzać czarty; por. *Słownik łacińsko-polski*, t. II, red. M. Plezia, Warszawa 1998, s. 427; por. R. K a c z y Ń s k i, *Der Exorcismus*, GDK VIII, s. 279. Egzorcyzm chrześcijański zrodził się na gruncie tradycji judaistycznej, która konfrontowana była przez kultury ościenne. Kulturze egipskiej zawdzięczamy niezwykle interesujący opis egzorcyzmu na steli Bentresh, którego prawdopodobnie dokonali kapłani boga Chonsu w IV–III w. przed Chr. Dokument ten jest cennym źródłem poznania wierzeń Egipcjan o opętaniach demonicznych i często uważa się go za pewien rodzaj zapowiedzi dla opisów Nowego Testamentu. Babilonii zawdzięczamy obszerną literaturę egzorcystyczną, która jeszcze w starożytności została usystematyzowana w specjalnych katalogach. Obok pewnych formuł antydemonicznych (*na niebo (...) bądź przeklęty, na ziemię bądź przeklęty*) stosowanych przez kapłanów *kalu* i *aszipu*, do najczęściej stosowanych środków przeciw demonom zaliczano: śpiewanie hymnów przy akompaniamencie specjalnych instrumentów i składanie ofiar dla uspokojenia zagniewanego bóstwa. Obok nich posługiwano się homeopatyczną magią, czyli różnymi rodzajami amuletów (figurek glinianych, obrazów demonów), których używano w myśl zasady: podobny usuwa podobnego. Grecja wniosła poważny wkład w rozwój demonologii, przyczyniając się szczególnie do wypracowania pojęcia *demon*. Terminem, który określał działanie ludzi wykonujących praktyki antydemoniczne było słowo *eksorkistes*, pochodzące od *eksorkoo*, oznaczającego „zaklinać”. W schemacie egzorcyzmu można wyróżnić: 1. Przygotowanie (określenie nieszczęścia, historioliac), 2. Groźby pod adresem demonów (identyfikacja egzorcysty z bóstwem, znajomość pewnych imion, lżenie demonów), 3. Zaklinanie demonów (formuła zakłęcia, gesty towarzyszące); por. J. F l i s, *Jezus a demony na tle antydemonicznych praktyk starożytnego Wschodu*, Lublin 1990, s. 19–48.

<sup>6</sup> Por. B. N a d o l s k i, *Egzorcyzm*, w: *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 369.

<sup>7</sup> Zalecenia te potwierdzone zostały także w liście *Inde ab aliquot annis*, prefekta Kongregacji Nauki Wiary Josefa kardynała Ratzingera, skierowanym 29 września 1985 r. do ordynariuszy miejsca o przestrzeganie norm kanonicznych w czasie celebracji oraz o zaprzestanie stosowania formuły papieża Leona XIII; por. *List do ordynariuszy miejsca przypominający niektóre normy dotyczące egzorcyzmów „Inde ab aliquot annis”*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, Tarnów 1995, s. 242–243.

<sup>8</sup> *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatum. De exorcismis et supplicationibus quibusdam*, Editio typica, Typis Vaticanis 1999 (2004); *Rytuał Rzymski odnowiony zgodnie z postanowieniem świętego Soboru Powszechnego Watykańskiego II wydany z upoważnienia papieża Jana Pawła II. Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, Wydanie wzorcowe, Katowice 2002.

<sup>9</sup> DESQ nr 4. Szerzej na temat genezy biblijnej posługi egzorcysty piszą: C.K. K e r t e l g e, *Die Wunder Jesu im Markusevangelium*, München 1970; t e n z e, *Teufel, Dämonen, Exorzismen in biblischer Sicht*, w: *Teufel — Dämonen — Besessenheit. Zur Wirklichkeit des Böses*, hrsg.

mocy mandatu Chrystusa wykonuje otrzymaną od Niego władzę wyrzucania demonów i przewycięzania ich wpływu (por. Dz 5,16; 8,7; 16,18; 19,12)<sup>10</sup>. Opracowanie niniejsze nie jest analizą liturgii egzorcyzmu, formuł, czy gestów ją współtworzących, ale stanowi raczej próbę zwrócenia uwagi na tych, którzy egzorcyzmowali, czyli liturgów niosąc uwolnienie „w imię Jezusa” na przestrzeni wieków<sup>11</sup>.

## I. OD CHARYZMATU DO URZĘDU EGZORCYSTY

Do około połowy III w. nie było specjalnego urzędu egzorcysty i jak wynika ze świadectw pisarzy wczesnochrześcijańskich, każdy chrześcijanin obdarzony charyzmatem (*gratia sanitatum*), mógł sprawować egzorcyzm<sup>12</sup>. W *Tradycji Apostolskiej* Hipolita (ok. 215 r.) czytamy: *Jeżeli ktoś twierdzi, że otrzymał przez objawienie dar uzdrawiania chorych, nie trzeba na niego wkładać rąk; rzecz okaże się sama* (por. 1 Kor 12,8–11)<sup>13</sup>. Potwierdza to Orygenes († 253/254), który w dziele *Przeciw*

---

W. Kasper, K. Lehmann, Mainz 1978, s. 9–39; O. Böcher, *Christus Exorcista. Dämonismus und Taufe in Neue Testament*, BWANT 96, Stuttgart 1972; tenże, *Das Neue Testament und die dämonische Mächte*, SBS 58, Stuttgart 1972; J. Kremer, *Besessenheit und Exorzismus. Aussagen der Bibel und heutige Problematik*, „Bibel und Liturgie” 48(1975), s. 22–28; tenże, „Heilt Kranke... treibt Dämonen aus!” (Mt 10,8). *Zur Bedeutung von Jesu Auftrag an die Jünger für die heutige Pastoral*, w: *Zeichen des Heiles*, hrsg. H. Erharder, Wien 1975, s. 33–52; W. Kirchschräger, *Jesu exorzistische Werke*, Klosterneuburg 1983. W literaturze polskiej: H. Muszyński, *Uzdrowienia opętanych*, w: *Studio lectionem facere*, red. S. Łach, J. Szłaga, Lublin 1978, s. 159–164; T. Hergesel, *Jezus cudotwórca*, Katowice 1987, s. 116–141; D. Konieczny, *Teologia działalności Jezusa wypędzającego demony*, „Studia Diecezji Radomskiej” 2(1999), s. 139–154.

<sup>10</sup> Por. DESQ nr 7.

<sup>11</sup> Na gruncie badań historii i teologii liturgii zagadnienie egzorcyzmu zostało omówione w trzech znakomych monografiach niemieckojęzycznych: F.J. Dölger, *Der Exorzismus im altchristliche Taufritual*, Studien zur Geschichte und Kultur der Altertums 3, Paderborn 1909; A. Franz, *Die kirchliche Benediktionen im Mittelalter*, Bd. II, Freiburg 1909 (Nachdruck Graz 1960), s. 514–615; E. Bartsch, *Die Sachbeschwörungen der römischen Liturgie. Eine liturgiegeschichtliche und liturgietheologische Studie*, LQF 46, Münster 1967. Do opracowań ujmujących zagadnienie po *Vaticanum II* zaliczyć należy prace A.M. Triacci: *Esorcismo: un sacramentale discusso. Alcune piste di riflessione in vista di ulteriori ricerche. Sette gruppi di interrogativi*, EO 4(1987), s. 285–300; tenże, *L'esorcismo*, Anam VII 167–191; tenże, *La preghiera della Chiesa nell'esorcismo „maggiore”. Temi teologico-liturgici*, „Rivista Liturgica” 87(2000), s. 899–918; tenże, *Spirito Santo ed esorcismo. In margine al recente rituale*, „Ephemerides liturgicae” 114(2000), s. 241–269, a także studium: M. Probst, K. Richter, *Exorzismus oder Liturgie zur Befreiung vom Bösen. Informationen und Beiträge zu einer notwendigen Diskussion in der katholischen Kirche*, Münster 2002; por. M. Probst, *Der grosse Exorzismus — ein schweriger Teil der Rituale Romanum*, „Liturgisches Jahrbuch” 49(1999), s. 247–262.

<sup>12</sup> Np. mniszka Eufrazja (380–410) jeszcze na początku V w. egzorcyzmowała opętanych; por. A. Franz, *Die kirchliche Benediktionen II*, s. 545–546; W. Głowa, *Egzorcysta*, EK IV 743; A. Piolanti, *Esorcista. Esorcistato*, ECat V 597–598; W. Croce, *Die niederen Weihen und ihre hierarchische Wertung*, „Zeitschrift für katholische Theologie” 70(1948), s. 257–314; J. Brosch, *Charismen und Ämter in der Urkirche*, Bonn 1951; A. Kerkvoorde, *Erneuerung der nieder Weihen?*, „Quaestiones disputatae” 15/16(1962), s. 575–620.

<sup>13</sup> Hipolit, *Tradycja apostolska I*, 9, w: M. Michalski, *Antologia literatury*, t. 1, z. 2, Warszawa 1969, s. 90; por. J.A. Jungmann, *Liturgie des christlichen Frühzeit bis auf Gregor den Grossen*, Freiburg 1967, s. 69.

*Celsusowi* świadczy o sposobie wypędzania demonów „w imię Jezusa” i zwraca uwagę na sens słowa egzorcyzmującego złego ducha, a nie na jego formę językową, do której przywiązywali wagę pogańscy znawcy zaklęć<sup>14</sup>. Według Aleksandryjczyka, egzorcyzmów dokonywać mogą zwyczajni ludzie, posługując się *znanymi najprostszemu człowiekowi: modlitwą i przysięgą* (gr. *euche*) oraz *formułami podanymi w Piśmie Świętym*<sup>15</sup>.

O istnieniu oficjalnego urzędu egzorcyisty w Rzymie dowiadujemy się w połowie III w. z listu papieża Korneliusza do Fabiusza<sup>16</sup> przekazanego nam w *Historii kościelnej* Euzebiusza z Cezarei: *w tym tutaj kościele, jest 46 kapłanów, 7 diakonów, 7 subdiakonów, 42 akolitów, 52 egzorcyistów, lektorów i ostiariuszów, więcej niż 1500 wdów i biednych, których wszystkich żywi łaska*<sup>17</sup>. Od IV do IX w. podobną listę znaleźć można w listach papieży i ówczesnych kronikach<sup>18</sup>. Świadcstwo Euzebiusza wskazuje również na istnienie urzędu egzorcyisty w Kościele Armeńskim i Syryjskim, w czasie przesładowań chrześcijan za cesarza Dioklecjana (284–305)<sup>19</sup>. W swoim drugim dziele *O męczennikach palestyńskich*, autor podaje także imię jednego z tamtejszych egzorcyistów — Romana, który zginął męczeńską śmiercią<sup>20</sup>, podobnie jak Piotr egzorcyista i prezbiter Marcelin<sup>21</sup>.

Cennym źródłem informacji o istnieniu urzędu egzorcyisty są epigrafy z nagrobnych płyt bądź ich zachowanych fragmentów: CLERI \* EXORC \* CUM COM-

<sup>14</sup> „Jego imię niejednokrotnie w obecności wielu świadków wypędziło z dusz i ciał złe duchy i posiadało władzę nad ludźmi wyzwolonymi od demonów. Jeśli mowa o imionach, to muszą jeszcze dorzucić, że znawcy zaklęć twierdzą, iż określone skutki wywiera zaklęcie wypowiedziane w danym języku, przełożone zaś na inny język jest bezwartościowe i nie ma żadnej mocy. A zatem nie w znaczeniu słów, lecz w ich brzmieniu i charakterze tkwi moc, która dokonuje określonych efektów” (Orygenes, *Przeciw Celsusowi* I, 25, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1986, s. 53).

<sup>15</sup> Tamże VII, 4, s. 342–343; VII, 67, s. 380; por. B. Nadolski, *Liturgika* III, s. 251.

<sup>16</sup> Korneliusz, święty, zmarł VI. 253 w Centumcellae, papież od 251. Należał do jednego z najstarszych rodów rzymskich. Został wybrany papieżem po śmierci Fabiana, pokonując Nowacjana, który sprzeciwiał się poglądom Korneliusza i został wyłączony ze wspólnoty. Korneliusz zwołał synod przeciw nowacjanom. Pisał też o nich w listach do biskupów Dionizego Wielkiego, Fabiusza biskupa Antiochii i Cypriana. Zachowały się 2 po łacinie do Cypriana w jego zbiorze listów oraz dłuższy fragment z 3 listu do Fabiusza, gdzie autor poświadcza istnienie subdiakonatu i 3 święceń niższych; por. A. Eckmann, *Korneliusz*, EK IX 858.

<sup>17</sup> Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna* VI, 43, 11, POK III, s. 302; por. J. Daniélou, *Exorcisme*, DSAM IV 2000; B. Fischer, *Esquisse historique sur les ordres mineurs*, „La Maison-Dieu” 61(1960), s. 58–59; A. Piolanti, *Esorcista. Esorcistato*, k. 597; E. Dassmann, *Powstanie i teologiczne uzasadnienie kościelnych urzędów*, „Communio” 99(1997), s. 31–32.

<sup>18</sup> P. Jonuel, *Les ordinations*, Martimort E III, s. 501.

<sup>19</sup> „Krótko potem stało się, że w tak zwanej ziemi meliteńskiej (Armenia — przyp. Lisiecki), tudzież w okolicach syryjskich usiłowano wzniecić powstanie przeciwko władzy cesarskiej. Skutkiem tego ukazał się dekret cesarski (2 edykt Dioklecjana), z rozkazem, by wszędzie zwierzchników kościelnych powtarzając do więzienia i zakuć w kajdany (...) a więzienia (...) zostały wówczas przepelnione biskupami, kapłanami, diakonami, lektorami i egzorcyistami...” (Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna* VIII, 6, 8–9, POK III, s. 368).

<sup>20</sup> „Pamięci godne jest również męczeństwo Romana, które się w Antiochii tego samego dnia dokonało. Pochodził z Palestyny, był diakonem i egzorcyistą parafii cezarejskiej...” (tenże, *O męczennikach palestyńskich* 2, 1, przeł. A. Lisiecki, POK III, Poznań 1924, s. 465).

<sup>21</sup> Por. H. Leclercq, *Exorcisme, Exorciste*, DACL V 976; S. Jamiołkowski, *Exorcys-ta*, EKOść V 198.

PARE SUA IN PACE (z cmentarza Kaliksta), PRIMVS EXXORCIST FECIT (obecnie w Muzeum na Lateranie), PAVLVS EXORCISTA DEP Ψ MARTYRIES Ψ VI (z cmentarza Kaliksta), PETRONIV EXORCISTA HELENE M\*B\*B\*IN\*P (na jednym z grobów)<sup>22</sup>. Wiele informacji dostarczają też inskrypcje z konkretnych epitafiów: biskupa Flaviusa Latinusa z Brescii (III w.; mówiąca o tym, że był 3 lata i 7 miesięcy biskupem, 15 lat kapłanem, 12 lat egzorcystą), egzorcysty Ireneusza (zmarłego w wieku 27 lat), Vindemialisa (fragment płyty z *Basilica majorum* w Kartaginie; imię nie kompletne), dwie inskrypcje na tablicy z bazyliki św. Abundiusa w prowincji Como (pierwsza z 526, druga z 530 r.)<sup>23</sup>. Świadczenia te wskazują nie tylko na to, że każda wspólnota chrześcijańska posiadać musiała odpowiednią liczbę egzorcystów, ale także na to, że ich posługa stopniowo stawała się oficjalnie uznanym urzędem<sup>24</sup>.

Równocześnie rozwija się w starożytnym Kościele idea, według której egzorcystat, lektorat i akolitat stają się stopniami w drodze do przyjęcia święceń wyższych. Zaświadcza o tym już św. Cyprjan († 258), który pochwała papieża Korneliusza, że do urzędu biskupiego doszedł, przechodząc przez wszystkie stopnie kościelnych urzędów (*List 55, 8*)<sup>25</sup>. Natomiast papież Zosymus (417–418) jako pierwszy określa ramy czasowe trwania egzorcystatu. Ten, kto jako młodzieniec zdecydował się poświęcić swe życie Kościołowi powinien w wieku do 20 lat zostać lektorem. Jeśli wstępował w służbę liturgiczną jako dorosły, musiał najpierw 5 lat być lektorem lub egzorcystą, potem przez 4 lata akolitą lub subdiakonem, by wreszcie przyjąć wyższe święcenia<sup>26</sup>.

Posługę egzorcystyczną porządkował kanon 10 synodu w Antiochii z 341 r., zastrzegający sprawowanie egzorcyzmów tylko osobom mianowanym przez chorepiskopa, który w ten sposób zlecał misję egzorcyzmowania<sup>27</sup>. Więcej o tym *deputatio* dowiadujemy się z kanonów *Statuta Ecclesiae antiqua* (ok. 500 r. Galia) mówiących już o specjalnej ordynacji dla egzorcystów i wręczaniu im *Libellus in*

<sup>22</sup> H. Leclercq, *Exorcisme, Exorciste*, k. 977.

<sup>23</sup> Tamże; zob. też. rys. 4249, 4250, tamże, k. 975–976; por. K. Threadc, *Exorzismus*, RAC VII 75; A. Piolanti, *Esorcista. Esorcistato*, k. 597.

<sup>24</sup> M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, Ancora 1959, t. IV, s. 406.

<sup>25</sup> A. Kerkvoorde, *Erneuerung der nieder Weihen*, s. 583.

<sup>26</sup> Zosimus, *Epistula 9 ad Hesygium Salonem*, PL 56, 572–573, cyt. za: P. Jonuel, *Les ordinations*, s. 510; por. A. Chavasse, *La sacramentaire gelasien*, Tournai 1958, s. 13; Fischer i Croce podają tu imię papieża Syrycjusza (384–399) i twierdzą, że okresy te były dość „elastyczną” regułą, co charakteryzuje używanie słowa „lub”; por. B. Fischer, *Esquisse historique*, s. 60; W. Croce, *Die niederen Weihen*, s. 267.

<sup>27</sup> „Święty synod postanowił, że tak zwani „chorepiskopi” rezydujący we wsiach i osadach, choćby otrzymali sakrę biskupią, powinni zdawać sobie sprawę z zakresu swoich uprawnień: mają zarządzać podległymi sobie kościołami i tylko ograniczyć swą troskę i staranie, mianować lektorów, subdiakonów, egzorcystów, ograniczając się wyłącznie do tych nominacji. (...) Chorepiskopa mianuje biskup miasta, któremu podlega” (*Antiochia* (341), I, 10, tłum. S. Kalinkowski, Dokumenty Synodów od 50 do 381 roku, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, t. I, s. 137\*–138\*; por. A. Rodewyk, *Die Beurteilung der Besessenheit. Ein geschichtlicher Überblick*, „Zeitschrift für katholische Theologie” 72 (Wien 1950), s. 470; B. Nadolski, *Liturgika* III, s. 251.

*quo scripti sunt exorcismi*<sup>28</sup>. Książeczkę, w której spisane były egzorcyzmy wręczał biskup, wypowiadając następującą formułę: *Przyjmij je i udzielaj ich, pamiętając o tym. Miej władzę wkładania rąk na opętanych, obojętnie czy są ochrzczeni, czy katechumeni*<sup>29</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że papież Innocenty I (416 r.) zarezerwował egzorcyzmowanie opętanych dla diakonów i kapłanów za zgodą biskupa (*Epistola* 25, 9)<sup>30</sup>.

## II. EGZORCYSTAT W ŚREDNIOWIECZU

Świadectwa pisarzy wczesnochrześcijańskich ukazywały drogę kształtowania się posługi egzorcystycznej od rzeczywistości charyzmatycznego daru do oficjalnego urzędu, w który według świadectwa *Statuta Ecclesiae antiqua* wprowadzał przyszłego egzorcystę biskup w obrzędach ordynacji związanej z wręczeniem *Libellus in quo scripiti sunt exorcismi*. Istnienie tej posługi pośród innych stopni niższych i wyższych potwierdzają też: *Liber sacramentorum* św. Grzegorza i *Liber etymologiarum* św. Izydora z Sewilli († 636 r.)<sup>31</sup>, przy czym drugi dokument powtarza niemal w całości formularz z galijskich synodów<sup>32</sup>.

Obrzęd ten powraca w IX w. do Rzymu dzięki świadectwu arcybiskupa Moguncji Rabana Maura († ok. 856) jako stopień do przyjęcia święceń<sup>33</sup>. Również średniowieczne dokumenty liturgiczne potwierdzają tę praktykę oraz zwyczaj wręczania egzorcystom *libellus*, czego przykładem jest krótka modlitwa święceń egzorcysty w *Gelasianum Vetus*<sup>34</sup>. Ważne w tym przypadku jest także świadectwo wielu źródeł ikonograficznych. W jednej z miniatur w *Pontyfikale* z *San Vinzenzo* z 984 r., ukazano grupę egzorcystów błogosławionych przez biskupa wręczającego im zwój, a w późnośredniowiecznych pontyfikałach bibliotek w Awinionie i Pary-

<sup>28</sup> *Statuta Ecclesiae antiqua* 62–64, CChrL 148, s. 176. Ustawy te podają wszystkie wcześniej wymienione *ordines*, ale dodają jeszcze stopień psalmisty, który nie był jednak „wyświęcany”, co daje nam w sumie razem z biskupstwem liczbę dziewięciu stopni i co potwierdza też Izydor z Sewilli; por. A. Kerkvoorde, *Erneuerung der nieder Weihen*, s. 585, przypis 67; B. Botte, *Le rituel d'ordination des Statuta Ecclesiae antiqua*, „Recherches de théologie ancienne et médiévale” 11(1939), s. 223–241.

<sup>29</sup> „Exorcista cum ordinatur, accipiat de manu episcopi libellum in quo scripti sunt exorcismi, dicente episcopo: Accipe et commenda, et habeto potestatem imponendi manus super energumenum sive baptizatum sive catechumenum” (*Statuta Ecclesiae antiqua* 95, CChrL 148, s. 182); por. A. Piolanti, *Esorcista. Esorcistato*, k. 598.

<sup>30</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgika* III, s. 251; M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, t. IV, s. 382.

<sup>31</sup> Por. W. Croce, *Die niederen Weihen*, s. 293. Kerkvoorde mówi, że dokumenty te „klerykalizują” wszystkie występujące dotąd dary charyzmatyczne i funkcje w Kościele; por. A. Kerkvoorde, *Erneuerung*, s. 585.

<sup>32</sup> „Exorcistas enim memorat Apostolus, cum dicit: Nunquid omnes habent donationes sanationum (1 Cor XII)? Hi enim, cum ordinatur, sicut ait canon, accipiunt de manu episcopi libellum, in quo scripti sunt exorcismi, accipientes potestatem imponendi manus super energumenos, sive baptizatos, sive catechumenos” (Izydor z Sewilli, *De ecclesiasticis officiis*, II, 13, 4 (PL 83, 793).

<sup>33</sup> Raban Maur, *De clericorum institutione* I, X, PL 107/1, s. 304–305; por. Th. Schnitzler, *Exorzistat*, LThK III 1316; A. Kerkvoorde, *Erneuerung*, s. 585.

<sup>34</sup> GeV nr 752 n.; por. B. Nadolski, *Egzorcystat*, w: *Leksykon liturgii*, s. 369.

żu, biskupa wręczającego księgę egzorcyzmów. Podobnie w *Pontyfikale z Lyonu* z końca XV w. przyjmujący święcenia dotyczą księgi egzorcyzmów trzymanej przez biskupa, a w *Pontyfikale Piotra z Saint-Martial* słuchają jego pouczeń. J. Kasprowicz zwraca też uwagę na sceny ilustrujące obrzędy, np. egzorcysta z księgą egzorcyzmów wypędzający szatana z opętanego — miniatura w *Sakramentarzu z Autun* z poł. IX w. i w traktacie Rabana Maura o egzorcyzmie w *De natura rerum* zachowanym w kodeksie z 1023 r. (Biblioteca de Monastero, Monte Cassino)<sup>35</sup>. W obrazach tych egzorcysty przedstawiani są najczęściej w stroju liturgicznym diakona, czyli w albie przepasanej cingulum i okrytej dalmatyką<sup>36</sup>.

Z przytoczonych świadectw ikonograficznych wynika, że obrzędowi ustanowienia egzorcysty nie towarzyszyło włożenie rąk, lecz tylko modlitwa błogosławieństwa<sup>37</sup>. Potwierdza to również mogunckie *Pontificale romano-germanicum*, gdzie odnajdujemy *Ordinatio exorcistarum* składające się z 3 części: rubryk — *Exorcista cum ordinatur*<sup>38</sup>, *Prephatio exorcistarum* czyli *Invitatorium* do wspólnej modlitwy w ciszy<sup>39</sup> oraz modlitwy błogosławieństwa — *Benedictio eorundem*<sup>40</sup>. Szczególne uwagi przynosi modlitwa *Domine, sancte pater(!)* — *Panie, Ojczye święty*: to Bóg błogosławi kandydatów do urzędu egzorcystatu, aby przez włożenie rąk i modlitwę egzorcyzmu mieli władzę i moc, zwyciężać duchy nieczyste, a przez moc łaski i charyzmatu im udzielonego było głoszone zbawienie w Kościele Bożym<sup>41</sup>. Według frankońskiego sakramentarza z X w. wprowadzenie w urząd egzorcysty następowało podczas mszy w sobotę, po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, przed trzecim czytaniem w liturgii słowa<sup>42</sup>.

Formuła modlitwy błogosławieństwa egzorcysty zachowała się w wielu wcześniejszych od źródła mogunckiego kodeksach: w *Sakramentarzu z Angoulême* (VIII/IX w.), *Gelazjanum*<sup>43</sup>, we frankońskim *Suplemencie Hadrianum*<sup>44</sup>, w Sak-

<sup>35</sup> Zachowały się tu fragmenty księgi III i IV–XII.

<sup>36</sup> J. Kasprowicz, *Egzorcysta* 2, EK IV, s. 734–735.

<sup>37</sup> A. Kerkvoorde, *Erneuerung*, s. 585, przypis 72; por. E. Dassmann, *Powstanie i teologiczne uzasadnienie kościelnych urzędów*, s. 32.

<sup>38</sup> „Exorcistae cum ordinantur, accipiant de manu episcopi libellum in quo scripti sunt exorcismi, dicente episcopo: Accipite et commende memoriae et habetote(!) potestatem imponendi manum super energuminos, sive baptizatos, sive catecuminos” (PRG XV nr 17). Na temat „niewkładania rąk” podczas tej ordynacji pisze szerzej: B. Kleinheyer, *Keine Handauflegung zur Weihe von Exorzisten*, „Revue bénédictine” 90(1980), s. 141–147.

<sup>39</sup> PRG XV nr 18.

<sup>40</sup> Tamże nr 19.

<sup>41</sup> „Domine, sancte pater, omnipotens Deus benedicere dignare hos famulos tuos N. in officium exorcistatum ut per impositionem manuum et oris officium, potestatem et imperium habeant spiritus immundos coercedendi(!) et probabiles sint medici aecclesiae tuae, gratias curationum virtute confirmatis” (PRG XV nr 19); por. B. Kleinheyer, *Keine Handauflegung*, s. 141.

<sup>42</sup> Przed pierwszym czytaniem wprowadzono w urząd ostiariusza, przed drugim w lektorat, przed trzecim w egzorcystat, przed czwartym w akolitat, przed piątym w subdiakoniat, po *Kyrie eleison* następowały święcenia diakonatu i prezbiteratu. Por. *Sacramentarium ad usum ecclesiae Nivernensis* (Paris, Bibl. Nat., ms. Lat. 17 333), ed. A. Crosnier (Nevers 1873), s. 50–58; P. Jonuel, *Les ordinations*, s. 491, przypis 5. Formularz ordynacji egzorcystów podaje także *Pontyfikal Płocki* z XII w.; por. PonPł XXXIII, k. 49–50, s. 89.

<sup>43</sup> GeV nr 753.

<sup>44</sup> GrH-Sp nr 1797.

ramentarzu z Reims (IX w.), ponadto w *Leofric Missale* (X/XI w.), a także w wielu wcześniejszych pontyfikałach: Pontyfikał z Bazylei (poł. IX w.), Pontyfikał z Konstancji (koniec IX w.), Pontyfikał z Angers (2 poł. IX w.). Podaje ją także późniejsze od mogunckiego kodeksu i przechowywane w Bibliotece Paryskiej *Pontificale Egberti*<sup>45</sup>.

Egzorcystat w świadectwie przedtrydenckich ksiąg liturgicznych jest rozumiany coraz bardziej jako stopień do przyjęcia święceń. Według Kleinheyera i Schnitzlera na powolne zanikanie roli egzorcystów w omawianym okresie mogą wskazywać rubryki *Gelazjanum* lub *Ordo XI*, gdzie są oni zastępowani przez akolitów, a także diakonów, prezbiterów lub biskupów wkładających ręce, namaszczających olejem, czy wypowiadających formuły w czasie celebracji egzorcyzmów chrzcielnych<sup>46</sup>.

### III. OKRES PÓTRYDENCKI

Podstawą dla ukształtowania się w przedtrydenckich księgach liturgicznych obrzędu święceń i funkcji egzorcystatu stała się tradycja przekazana przez *Statuta Ecclesiae antiqua*. Dokumenty Soboru Trydenckiego wypowiadając się na ten temat nawiązują do istniejącego już zwyczaju i określają posługę egzorcysty jako kolejny stopień w drodze do święceń prezbiteratu<sup>47</sup>. Przypomina się w nich dotychczasowe obowiązki egzorcystów: przepędzanie demonów, pomoc przy udzielaniu chrztu, odprawianie katechumenów, przynoszenie wody, które mogą być przywrócone w kościołach według osądu biskupa<sup>48</sup>. Sobór określił też nowe zadania dla przyjmujących to „święcenie niższe”: zapisywanie imion chorych w specjalnej księdze<sup>49</sup>, odprawianie z kościoła nie przystępujących do Komunii świętej i zakazywanie świeckim zbliżania się do ołtarza<sup>50</sup> oraz funkcja porządkowa w czasie liturgii<sup>51</sup>.

Zapisy te, wskazują na zupełnie „martwy” charakter już samej nazwy wspomnianego urzędu i zdecydowane odejście od jego pierwotnego znaczenia. Obrzęd ten i stopień obowiązywać będą w takim kształcie w Kościele do momentu zniesienia święceń egzorcystatu przez motu proprio *Ministeria quaedam* (15 VII 1972) papieża Pawła VI<sup>52</sup>. Jak twierdzi A. Kerkvoorde, w ten sposób od Soboru

<sup>45</sup> Por. B. Kleinheyer, *Keine Handauflegung*, s. 145–146.

<sup>46</sup> Tamże, s. 147; por. Th. Schnitzler, *Exorzistat*, k. 1316.

<sup>47</sup> „*Exorcistatum officium*” P III/C, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, t. IV, s. 672–673.

<sup>48</sup> Tamże nr 1–2.

<sup>49</sup> „Z wielkim pożytkiem mogą się zajmować następującymi rzeczami: po pierwsze niech w jakiejś księdze zapisują imiona wszystkich chorych, aby przypominać biskupowi lub proboszczowi o potrzebach tych, którym powinno się udzielić sakramentu pokuty, najświętszej Eucharystii lub ostatniego namaszczenia; w razie potrzeby niech świadczą również pomoc w potrzebach materialnych” (tamże nr 3).

<sup>50</sup> Tamże nr 4.

<sup>51</sup> „Jako nauczyciele świętych obrzędów, mogą instruować wiernych w czasie liturgii godzin lub uroczystych mszy, kiedy należy wstać, pochylić głowę, uklęknąć, zrobić krzyżyk na czole czy bić się w piersi” (tamże nr 5).

<sup>52</sup> *Ministeria quaedam*, AAS 64 (1972) 531; por. W. Głowa, *Egzorcysta*, k. 734.



Trydenckiego nie zezwalano już egzorcystom na korzystanie z władzy święceń w sposób publiczny<sup>53</sup>, co potwierdza również świadectwo potrydenckiego *Pontificale Romanum* (1596 r.)<sup>54</sup>. Do celebracji egzorcyzmów nad opętanymi delegowano wyznaczonego przez biskupa miejsca prezbitera, co określały w sposób ścisły rubryki nowego *Rytuału Rzymskiego* z 1614 r.<sup>55</sup>, natomiast szafarzami egzorcyzmów chrzcielnych oraz egzorcyzmów rzeczy byli w okresie potrydenckim biskupi, prezbyterzy i diakoni<sup>56</sup>.

Uporządkowanie posługi egzorcystycznej i jasne określenie, co należy do obowiązków kapłana skierowanego do egzorcyzmowania wydawało się w tym okresie wręcz niezbędne i konieczne. Należy wiedzieć, że od czasów Średniowiecza obok oficjalnej liturgii egzorcyzmów nad opętanymi z inicjatywy demonologów opracowano i rozszerzono wyjątkową liczbę specjalistycznych technik egzorcystycznych, które zyskiwały niezmierną wręcz popularność<sup>57</sup>. Rozwój ten, był konfrontowany ogólnym klimatem strachu, w szczególności lęku przed demonami, który charakteryzował „jesień średniowiecza”<sup>58</sup>. W tym nastroju lęku kwitła także literatura demonologiczna, która stanowiła próbę diagnozy paktów diabelskich i sposobów współdziałania złych duchów z ludźmi<sup>59</sup>. Doskonałym przykładem tego rodzaju piśmiennictwa są źródła stanowiące swoiste zestawienia wszelkich praktyk egzorcystycznych: Girolamo Menghiego *Flagellum daemonium* z 1586 r., *Theaurus exorcismorum* wydrukowany u Lazzaro Zetznera w 1608 r. w Kolonii oraz *Practica exorcistica* Walerego Polydorusa z Padwy<sup>60</sup>.

W drugiej części ostatniego dzieła odnajdujemy recepty na sporządzenie antydemonicznych lekarstw na różne sytuacje, których działanie wzmacniano czasami odmawianiem określonych formuł modlitw. Wśród zalecanych środków były tu wymieniane: zioła, minerały, wyciągi z ziół, kadzidła, lewatywy, środki wymiotne, napoje pocrzepiające, skrawki pergaminu z błogosławieństwami. Wspomniany już *Flagellum daemonium* Menghiego, mieszając praktyki liturgiczne z doświadczeniem ludowym, w pierwszym zaproponowanym egzorcyzmie, podaje rubrykę zasad, które miały być zachowane we wszystkich egzorcyzmach<sup>61</sup>. Kapłan egzorcysta po spowiedzi sakramentalnej, poście trzydniowym, towarzyszył opęta-

<sup>53</sup> A. Kerkvoorde, *Erneuerung*, s. 587–589; por. W. Croce, *Die niederen Weihen*, s. 307 n.; B. Fischer, *Esquisse historique*, s. 66–69.

<sup>54</sup> Zob. B. Kleinheyer, *Keine Handauflegung*, s. 141–147.

<sup>55</sup> RR 1882 Tit. X, Cap. I, nr 1–21.

<sup>56</sup> Na temat egzorcyzmów towarzyszącym błogosławieństwom rzeczy zob.: J.J. Kopeć, *Błogosławieństwa w polskiej tradycji religijnej*, RTK 45(1985), s. 8, 205–237.

<sup>57</sup> Por. P. Sorci, *Gesti e atteggiamenti nel rito degli esorcismi. Il linguaggio non verbale*, „Rivista Liturgica” 87(2000), s. 926.

<sup>58</sup> Zjawisko to ropowszechniła w dużej mierze sztuka drukarska; por. J. Delemau, *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, przekł. z franc. A. Szymanowski, Warszawa 1986, s. 226–229.

<sup>59</sup> Por. C. Ernst, *Der Exorzismus*, w: *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts. Transzendentes, Imagination und Kreativität*, red. G. Condrau, Bd. 15, Zürich 1979, s. 720–721; P. Dondelinger, *Le rituel des exorcismes dans le Rituel Romanum de 1614*, s. 100.

<sup>60</sup> Por. A. M. Di Nola, *Diabel. O formach, historii i kolejach losu Szatana, a także o jego powszechnej i złowroziej obecności wśród wszystkich ludów, od czasów starożytnych aż po teraźniejszość*, tłum. z wł. I. Kania, Kraków 2001, s. 222–224; P. Sorci, *Gesti e atteggiamenti*, s. 926–927.

<sup>61</sup> Por. M. Probst, K. Richter, *Exorzismus oder*, s. 25–26.

nemu w drodze do ołtarza i tam celebrował obrzędy. Polegały one na odmawianiu modlitw, znaczeniu znakiem krzyża, nałożeniu stuły na szyję opętanego i związaniu jej trzema supełami, nałożeniu rąk na głowę, odmówieniu litanii, kropieniu wodą błogosławioną, wygłaszaniu pytań skierowanych do demona, okadzeniach, nakładaniu ruty na nozdrza opętanego<sup>62</sup>. Nie mogło też zabraknąć antyszatańskich improperii — wyrzutów, wypalania obrazów demona namalowanych na papierze specjalną techniką, czy wymuszaniu na złych duchach posłuszeństwa<sup>63</sup>. W niektórych z tych opisów, granice między nauką egzorcystyczną Kościoła a technikami ludowymi i okultystycznymi stają się bardzo niepewne. Poszczególni autorzy starając się pokazać skuteczne środki terapeutyczne i antydemoniczne uciekali się do rozmaitych źródeł, często niepewnych i odległych od tradycji patrystycznej i średniowiecznej<sup>64</sup>.

Wobec tak wielu nadużyć, magii i zabobonności, reforma trydencka i nowe *Rituale Romanum* z 1614 r. wraz z normami zapisanymi pod tytułem *De exorcizandis obsessis a daemonio* okazały się niezwykle istotne i przydatne<sup>65</sup>. Było to dwadzieścia jeden paragrafów, które przedstawiały różne przypadki egzorcyzmu i opisywały przebieg obrzędu. Na mocy delegacji biskupa ordynariusza, egzorcyzm mógł odprawiać prezbiter odznaczający się pobożnością, roztropnością i uczciwością, któremu zalecano ostrożność i odpowiedzialność w rozeznaniu opętania i celebracji sakramentale<sup>66</sup>.

<sup>62</sup> Zwyczaj nakładania ziół na nozdrza opętanego znany był już w tradycji judaistycznej. Potwierdza go Józef Flawiusz opisując antydemoniczne działanie korzenia rośliny baaras, której odpowiednikiem jest mandragora uchodząca według wierzeń ludowych za czarodziejską. Józef Flawiusz, *Wojna żydowska* VII, 6, 3, przeł. J. Radożycki, Poznań 1980, s. 411. Ten sam autor opisuje też egzorcyzm niejakiego Eleazara wypędzającego demona wobec Wespazjana i jego dworu: „Byłem na przykład świadkiem, jak pewien Eleazar, mój rodak, w obecności Wespazjana, jego synów, trybunów i tłumy innych żołnierzy uwalniał ludzi opanowanych przez demony, a dokonywał tego leczenia w następujący sposób: Do nozdrzy opętanego przytykał pierścień, pod którego pieczęcią znajdował się jeden z korzeni określonych przez Salomona, a gdy ów człowiek go powąchał, Eleazar wyciągał zeń demona przez nozdrza: wówczas uleczony natychmiast padał na ziemię. Eleazar zaś zaklinał demona — wypowiadając imię Salomona i powtarzając ułożone przez niego zaklęcia — by nigdy już nie wrócił do tego człowieka. A pragnąc przekonać widzów, że istotnie ma taką moc, stawiał w pobliżu puchar albo miednicę pełną wody i nakazywał demonowi, wychodzącemu z człowieka, by przewrócił to naczynie, dając widzom dowód, iż opuścił człowieka. Gdy tak się działo, w całej pełni objawiała się roztropność i mądrość Salomona” (tenże, *Dawne dzieje Izraela* VIII,2,5, przeł. Z. Kubiak, J. Radożycki, cz. 1, Warszawa 1997, s. 372).

<sup>63</sup> P. Sorci, *Gesti e atteggiamenti*, s. 928; por. F. Pradel, *Griechische und süditalienische Gebete, Beschwörungen und Rezepte des Mittelalters*, Religionsgeschichtliche Versuche und Vorarbeiten III/3, Giessen 1907.

<sup>64</sup> A. Di Nola, *Demonologia*, EdR II 645; por. P. Sorci, *Gesti e atteggiamenti*, s. 928.

<sup>65</sup> RR 1882 Tit. X, Cap. I, nr 1–21. Za pontyfikatu Piusa XI w roku 1926 do tekstów z 1614 r. wprowadzono drobne zmiany. Natomiast za pontyfikatu Piusa XII poszerzono *Rituale* o sakrament bierzmowania (nowy Tit. III). Dlatego też w ostatnim jego wydaniu z 1952 r., część zawierająca egzorcyzmy stała się już nie Tit. XI, ale Tit. XII; por. E.J. Lengelning, *Der Exorzismus der katholischen Kirche. Zu einer verwunderlichen Ausgabe*, „Liturgisches Jahrbuch” 32(1982), s. 249–251.

<sup>66</sup> RR 1882 Tit. X, Cap. 1, nr 1–2.

## PODSUMOWANIE

Przeprowadzona analiza pozwala widzieć egzorcystat jako posługę sięgającą swymi korzeniami dzieła samego Syna Bożego. Egzorcyzmy Jezusa i Jego nakaz „wkładania rąk” władza „wyrzucania złych duchów” stały się podstawą do ukonstytuowania się chrześcijańskiej liturgii egzorcyzmu. W pierwotnym Kościele była ona związana z darem charyzmatycznym, czego dowodem są przytoczone świadectwa pisarzy wczesnochrześcijańskich, kiedy egzorcyzm wpisał się na stałe w etapy przygotowania przedchrzcielnego. Z czasem posługa ta, związana została z nomiancją i urzędem, w który wprowadzał biskup, wręczający egzorcystę tzw. *libellus* (*Statuta Ecclesiae antiqua*). Od V w. widać już wyraźne rozumienie egzorcystatu jako stopnia do przyjęcia święceń. Formuła ta, przeniknęła do liturgii rzymskiej z tradycji frankońskiej, a przez *Gelazjanum* i *Pontificale romano-germanicum* przedostała się do ksiąg trydenckich, trwając niezmiennie aż do *Vaticanum II* i *Ministeria quaedam* Pawła VI, który ostatecznie zniósł egzorcystat jako jeden ze stopni święceń niższych. Dokumenty Kościoła po Soborze Watykańskim II przejęły w większości trydenckie normy, pozwalając ordynariuszowi miejsca na wyznaczenie i mianowanie egzorcysty, który będzie mógł sprawować tzw. „egzorcyzm większy”. W tym kontekście jawi się kolejne spostrzeżenie związane z właściwym rozumieniem nazwy „egzorcysta”. Otóż egzorcystą — jak twierdzi o. Bogdan Kocańda — w pełnym tego słowa znaczeniu, należy nazywać nie tyle kapłana, który otrzymał mandat do egzorcyzmowania, ale tego, który wraz z mianowaniem uczciwie wypełnia powierzona mu posługę. To dookreślenie, wydaje się być ważnym, ponieważ wśród samych egzorcystów pojawiają się tendencje zmierzające do zaniechania stosowania egzorcyzmów, a w ich miejsce wprowadza się terapię duchową lub psychologiczną. Tak stało się we Francji i wielu innych diecezjach Kościoła katolickiego<sup>67</sup>. Interesującym wydaje się fakt, że w Kościołach wschodnich egzorcyzmowanie łączy się do dziś z łaską i darem charyzmatycznym z wyjątkiem liturgii armeńskiej, natomiast egzorcystat jako stopień, zachowany został w pierwszym święceniu niższym, którym jest „psalmista” w liturgii syryjskiej i maronickiej<sup>68</sup>.

<sup>67</sup> B. Kocańda, *Posługa kapłana — egzorcysty*, s. 287–288; por. G. Morand, *Egzorcyzmy*, tłum. z franc. K. Pamięta, Warszawa 2005, s. 75 n.

<sup>68</sup> Por. B. Nadolski, *Egzorcystat*, s. 369. Szerzej o egzorcyzmach w tradycji wschodniej zob.: L. Delatte, *Un office byzantin d'exorcisme*, Bruxelles 1957; B. Petra, *Demoni et esorcismi nella tradizione ortodossa*, „Rivista Liturgica” 87(2000), s. 939–954.

## DIE GENESE UND DIE GESTALTUNG DER EXORZIST-BEDINUNG IN DER KIRCHE

### ZUSAMMENFASSUNG

Das griechische Wort *eksorkidzein*, das mit *orkos* in der Bedeutung vom Schwur verwandt ist, kann „schören lassen“ wie „beschwören“ heissen und meint mit dem Sinn nach „jemanden inständig anrufen und dazu veranlassen, etwas zu tun (vgl. Mt 26,63; Mk 5,7; Apg 19,13). Die Genese des christlichen Exorzismus liegt in den exorzistischen Jesu-Werke. Um seinen Auftrag weiter zu führen hat Christus seinen Aposteln die Vollmacht gegeben, die bösen Geister auszutreiben (vgl. Mt 10,1–8; Mk 3,14–15). Daher hat die Kirche die ihr von Christus verliehene Vollmacht, Dämonen auszutreiben und ihren Einfluss zu unterbinden, schon seit der apostolischen Zeit ausgeübt (vgl. Apg 5,16; 8,7; 16,18). Der Exorzismus galt zunächst als ein Chrisma, entwickelte sich dann aber zu einem institutionalisierten Amt (vgl. Hippolytos, *Traditio apostolica*). Das geschah grossenteils in der Absicht, Missbräuchen vorzubeugen, die um so näher lagen, als seine Ausübung Ansehen verschaffte. Seit Ende des 3. Jahrhunderts gibt es Bestrebungen, diese Aufgabe in den kirchlichen Ordo einzufügen, wobei die Ordination zum Exorzisten das dazu notwendige Charisma in der kirchlichen Hierarchie verankern wollte (vgl. Brief des Papst Cornelius an Fabios — Eusebius HE VI, 43). Ende des 5. Jahrhundert ist in Gallien ein Ordinationsritus bezeugt (Statuta Ecclesiae Antiqua c. 95: keine Handauflegung, Übergabe des Exorzismusbuches und Accipe-Formel; im GeV 752f. zusätzlich ein Weihegebt), der über *Pontificale romano-germanicum* (10. Jh.) auch nach Rom gelangte. Da sogenannte Exorzistat aber etwa seit dem 5. Jahrhundert mit den niederen Weihen als einer Stufe zum Presbyterat verbunden wurde, konnte es seiner ursprünglichen Bedeutung nicht mehr gerecht werden. Konsequenterweise wurde das Exorzistat zugleich mit den anderen niederen Weihen 1972 vom Papst Paul VI. abgeschafft. Schon lange vorher war die Ausübung des Exorzismus nur einigen Priester vom Seiten des jeweiligen Ortsbischofs eigens anvertraut, die sich — so das nachkonziliare Kirchenrecht von 1983 und der Ritual *De exorcismis et supplicationibus quibusdam* vpn 1999 — „durch Frömmigkeit, Klugheit und untadeligen Lebenswandel“ auszeichnen sollen.